

*Zachęcamy osoby
lubiące tworzyć do napisania
wiersza lub opowiadania
na temat lata i wakacji,
Na twórców pióra i klawiatury
czekają nagrody oraz publikacja
utworu w naszej gazecie.*

Zapraszamy!

● **Dlaczego maj
jest najmiłszym
miesiącem w roku**

● **Czego nie wiemy
o Konstytucji 3 Maja**

● **Rozstrzygnięcie konkursu
poetyckiego na wiersz
o wiosnie**

● **Tara, balia
i pralka Frania**

● **Salatka
z truskawkami,
rukolą, fetą
i orzechami**

● **Co to jest
refleksologia
stóp?**

Rowerem po mieście

Wrocław może się pochwalić wieloma pięknymi trasami rowerowymi, my polecamy kilka z nich. Czas ich przejazdu zależy od tego, jak rozplanujemy przerwę.

- Możemy na przykład zrobić sobie piękną wycieczkę, jadąc wałami wzdłuż Odry. Ruszając od mostu Bartoszewickiego do Mileijnego, jedziemy godzinę. Po drodze widoki warte każdego pieniądza. Trasa jest bardzo bezpieczna, wytyczona wyłącznie po wałach przeciwpowodziowych, więc na taką wycieczkę można się wybrać nawet z mniejszymi dziećmi.

- Kolejna trasa może mieć początek w rynku na Psim Polu. Stamtąd można ruszyć w stronę miasta, po drodze zahaczając o giełdę przy Młynie Sułkowice, która odbywa się każdej niedzieli. Jeśli lubimy takie miejsca, na tym wycieczka może się zakończyć, bo na targowisku przy Młynie można spędzić nawet kilka godzin – jest tam dosłownie wszystko. Dalej trasa wiedzie przez Kromera i Mosty Warszawskie, a nad Odrą można zatrzymać się jednym z barów. Jadąc ulicą Wyszyńskiego, dojeżdżamy do przepięknego Parku Tołpy, gdzie można odpocząć nad stawem z fontanną. To niezwykle romantyczne miejsce z widokiem na stylowy, zabytkowy budynek wydziału architektury. Kierując się po ścieżkach rowerowych w stronę Sienkiewicza, znowu trafimy na miejsce, w którym można spędzić cały dzień – Ogród Botaniczny, a dalej jest urokliwy Ostrów Tumski. Jeśli jednak wciąż mamy ochotę na wysiłek na rowerze, warto skierować się przez Powstańców Śląskich do Parku Południowego, jednego z najstarszych parków we Wrocławiu. Całość trasy to około 14 km, można ją przejechać w stosunkowo krótkim czasie.

- Kolejną trasę możemy rozpocząć od zamku w Leśnicy, jadąc w stronę Stadionu Tarczyński Arena i zaliczając przystanek na Gliniakach, gdzie można właściwie zakończyć wycieczkę, kąpiąc się i wypoczywając nad wodą. Ale jeśli nam mało, jedźmy dalej – wzdłuż całej obwodnicy południowej Wrocławia ciągnie się ścieżka rowerowa. Można z niej zjechać w stronę jednego z trzech parków w południowej części miasta: Grabiszyńskiego, Skowroniego lub Południowego. Można też ruszyć w stronę wiaduktu nad Krakowską, by chwilę później cieszyć się ciszą i śpiewem ptaków w Parku Wschodnim. Całą trasę można przejechać w ciągu godziny lub dwóch – zależy, ile zrobimy przystanków i jak długo będą trwały. Trasa liczy około 20 km.

Takich wycieczek rowerowych, z uwzględnieniem po drodze pięknych miejsc, gdzie możemy odpocząć, coś zobaczyć i zwiedzić, można urządzić w samym mieście naprawdę sporo. Wszystko zależy od naszych potrzeb i oczekiwań. Najważniejsze jest jednak to, by wstać z kanapy, wsiąść na rower i ruszyć przed siebie.



5.05 godz. 11 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	• Pchli targ
7- 24.05	• Wystawa lalek japońskich z kolekcji Zbigniewa Szymczyka
12.05 godz. 15 ⁰⁰	• Spotkanie ze Zbigniewem Szymczykiem, opowieść o lalkach japońskich
18.05 godz. 9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	• XIV Mistrzostwa Wrocławia w Tenisie Stołowym
18.05 godz. 15 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	• Noc Muzeów. „Drzewa” – wystawa prac Michała Garlińskiego
18-19.05 godz. 10 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	• Kurs szycia
24.05 godz. 19 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	• Wieczerek taneczny



Pan Zbigniew Szymczyk, były dyrektor Wrocławskiego Teatru Pantomimy, jest człowiekiem wielu talentów – to tancerz, choreograf, reżyser. Kolekcjonuje też zabawki z duszą, w tym lalki japońskie, z których każda ma swoją tajemnicę, a dla przyjemności zajmuje się kaligrafią. A to tylko wyimek zarówno umiejętności, jak i pasji tego niezwykłego człowieka.



12 maja o godzinie 15⁰⁰ w Animie będzie się można również dowiedzieć, jakim jest erudyta i wspaniałym gawędziarzem.

OGRÓD ANIMY

Maj w ogrodzie Animy

- Maj to ulubiony miesiąc romantycznych ogrodników, którzy lubią, jak wszystko kwitnie.
- To też czas, kiedy ogród wygląda jak najbarwniejsza paleta farb, z przewagą wszystkich odcieni zieleni.
- W tym czasie można sadzić wszelkie rodzaje kwiatów – od begonii i pelargonii przez mietliczki, petunie, nagietki, róże, nasturcje, akksamitki po malwy. Jedyne, czego nie należy robić, to wysadzać roślin, które za chwilę mają owocować lub kwitnąć. Oczywiście w ogrodach użytkowych można już wkładać do ziemi pomidory, które podrosły w rozsadnikach, ogórki, paprykę i inne warzywa. Ale w ogrodzie Animy najwięcej jest kwiatów i krzewów. A one wszystkie w maju wyglądają przepięknie.



Lewizja liścieniowa (Lewisia cotyledon)



Stoniecznica zwyczajna (Malephora crocea)



Bergenia grubolistna (Bergenia crassifolia (L.))

KĄCIK POETYCKI

Rozstrzygnięcie konkursu na wiersz o wiosnie

Ponieważ do konkursu przystąpiło dwoje śmiałków: Panna Hanna, lat 9, oraz Pan Aleksander w wieku nam nieznanym, oboje zostaną przez nas uhonorowani zarówno drukiem ich dzieł – to poniżej – jak i nagrodami rzeczowymi. Pan Aleksander otrzyma swoją nagrodę pocztą, natomiast Pannę Hannę zapraszamy po odbiór do siedziby klubu.



„Wiosna przyszła”

Wszyscy czekaliśmy na wiosnę,
mamy buzie już radosne,
wczoraj znalazłam pierwiosnek,
wiewiórka wskoczyła na sosnę
a pszczołki bzyczą radośnie.
Czasem robi się gorąco,
z siostrą zajadamy lody,
mamy pochłapane brody.
Ważne rzeczy dzieją się na wiosnę,
mam nowe buty, bo ciągle rosnę!

Hania Binkowska,
9 lat, Wrocław



nikt tu nie płacze
dwie wierzby nawet
schronieniem które
cennym są teraz
przed słońcem głównie
z ławeczką w głębi

wszystko się budzi
do życia chyba
wonnością ńci
prostotą pięknem
schowanych w trawie
żółtych na ogół żonkili

świat wokół oddycha burzą
przelotnym zroszony deszczem
pąki co świeże zimy ostatki
zamiata wiatrem mocno starając
sprząta by zdążyć
przed przyjściem wiosny

Aleksander Tadeusz Pordzik,
Racibórz



Z okazji pięknego święta Mam

życzymy im wyłącznie piękna,

radości i nieustających powodów do śmiechu.

Ale takiego z głębi, do bólu brzucha, do łez śmiechowych!

Życzymy Mamom, żeby spełniały się ich marzenia,

ale nie wszystkie, bo coś trzeba sobie zostawić na później!

Żeby czuły się piękne i mądre, bo takie są

– każde dziecko im to powie. Mężowie potwierdzą.

I jeszcze życzymy, żeby zawsze znajdowały czas

na wypoczynek i rozpieszczanie siebie.

Bo to bardzo ważne, żeby czasem zająć się wyłącznie

robieniem przyjemności sobie.

Najmniejsze
MUZEM
PRL
PREZENTUJE

Tara, balia i pralka Frania



najpraktyczniejsza jeszcze okazała się do tego użytku maszynka ręczna karbowana z blachy, drzewa lub porcelany. Maszynkę taką opiera się ukośnie o balię i pociera o nią (nie za silnie) namydlony kawałek bielizny. Nie wyklucza to jednak konieczności, by plamy i brudniejsze miejsca, jak listewki przy koszulach etc. oprócz tego w rękach wypierać,

bo brud z nich nigdy na maszynie należycie nie zejdzie” (Maria Ochorowicz-Monatowa, „Gospodarstwo kobiece w mieście i na wsi”, Lwów 1914).

Tary blaszane zaczęły cieszyć się dużym powodzeniem w okresie międzywojennym, ale ich popularność nie spadała do lat późnego PRL-u. Za doskonałe uchodziły tary z taflą szklaną, w 1962 r. na Międzynarodowych Targach Poznańskich jako osiągnięcie polskiego przemysłu wystawiono „szkło pralkowe prążkowane”.

Gdy na polskim rynku pojawiła się pralka Frania – wirnikowa, prosta konstrukcja, bez możliwości poboru wody ani jej ogrzania, bez funkcji płukania i wirowania, a mimo to skracająca czas prania o połowę i jakże ułatwiająca życie gospodyniom domowym – tary i balie zaczęły odchodzić do lamusa. Ponieważ badania dotyczące podstawowych prac domowych wykazały, że pranie ręczne w czteroosobowej rodzinie zajmowało około 430 godzin pracy, co daje 54 dni robocze, a wysiłek z tym związany

był porównywalny do pracy górnika na przodku, nawet najprostszy mechanizm, który usprawniał życie gospodyni domowej, był dla niej wybawieniem od wielkiego trudu. Tym samym Frania stała się wielkim wsparciem dla pań domu, zwłaszcza że jej prosta konstrukcja, możliwość utrzymania w czystości przy równoczesnym pełnym dostępie do części, w której się prało, umożliwiały jej wykorzystanie do przeróżnych innych funkcji. Wyrabiano w niej masło, ciasto na wafle do lodów, mieszano beton, czy pędzono bimber. Z czasem pralka Frania została wzbogacona o nakładkę do wyżymania, pojawiły się też modele podgrzewające wodę. A potem, w 1971 roku, wrocławski Polar wyprodukował pierwszą pralkę automatyczną i stopniowo zaczęły one wypierać pocztą Franię. Co nie oznacza, że dziś można ją spotkać tylko w muzeach. Frania ma się dobrze, jest nadal produkowana.



By utrzymać ubrania w czystości, ludzie przez wieki wykorzystywali naturalne nurty rzeki. Podczas prania stosowano kijanki, czyli Kije, którymi uderzano w praną tkaninę rozłożoną na kamieniu, żeby wybić z niej brud.

W XVIII wieku wsparciem dla praczek stała się tara. Była to deska z wyciętymi karbami, którą przez lata ulepszano. Najstarsze tary drewniane miały ten minus, że drzazgi uszkadzały tkaniny. Najlepsze, ale i najdroższe, były tary porcelanowe. Tary wykonywano również z metalu, szkła i marmuru. Zestawem do prania była balia (duża, ocynkowana, owalna w kształcie misa – prawie wanna), tara i wielki kocioł, w którym gotowano na kuchni wodę do prania. W naszym kraju zaczęto go używać w dworach i miastach około 1860 roku. Maria Ochorowicz-Monatowa na początku XX w. tak pisała o zaletach i wadach tar: „Docieranie bielizny do dna balii osłabia i niszczy ją, o ile więc praczka nie chce się zgodzić na pranie jej w rękach,

Co to jest refleksologia stóp?



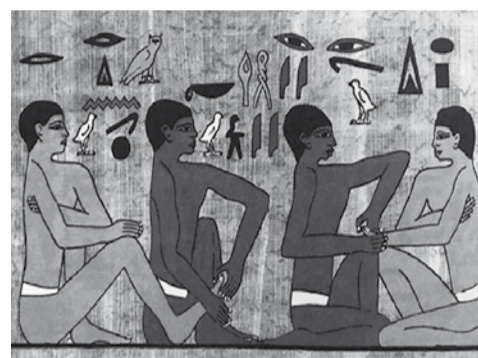
Refleksologia stóp to masaż stymulujący punkty i obszary refleksyjne na stopach, które odpowiadają poszczególnym organom i układom w ciele ludzkim. Jest ona jednym z elementów akupresury.

Jest bardzo wiele aspektów życiowych, na które refleksologia stóp wpływa bardzo korzystnie. Są to między innymi bóle mięśni, pleców, zmęczone i spuchnięte stopy oraz nogi, bezsenność, zapalenie stawów, alergie, napięcie przedmiesiączkowe, problemy z trawieniem. Terapeuta musi jednak zostać powiadomiony o wszelkich problemach zdrowotnych osoby masowanej. Ten zabieg nie wymaga specjalnych przygotowań, ale należy pamiętać, że niektóre schorzenia czy niedawno przebyte zabiegi chirurgiczne mogą wykluczać nas z masażu.

Według tradycyjnej medycyny chińskiej umiejętność uciskania punktów na stopach przynosi ulgę w stresie, ułatwia trawienie i reguluje

sen. Gdy mierzymy się z bezsennością, depresją, migreną, stanem permanentnego zmęczenia, ale też alergiami, łuszczycą, astmą, czy nawracającymi infekcjami, z uzależnieniami, nadciśnieniem, niedociśnieniem tętniczym, stanem podarowym, chorobami kręgosłupa i stawów obwodowych, z niestabilnością emocjonalną i psychiczną – warto dać szansę terapii z zakresu medycyny niekonwencjonalnej, jaką jest refleksologia stóp.

Zwykle o tym nie myślimy ani się nad tym nie zastanawiamy, że na stopach znajdują się punkty, które odpowiadają poszczególnym narządom wewnętrznym i gruczołom, a ich odpowiednie pobudzenie wpływa na cały organizm. Otwarcie i uwolnienie zablokowanych kanałów energetycznych, usprawnienie przepływu energii sprawia, że organizm – na przykład po chorobie – szybciej i sprawniej się regeneruje. Ponieważ zabieg wykonuje się w pozycji leżącej, osoba poddawana masażowi może się zrelaksować. Refleksologia jest wyjątkowym zabiegiem,



Historia zabiegów refleksologii sięga starożytnego Egiptu

który – przy systematycznie pojawiającym się stresie i napięciu – pozwala na przerwanie pewnego wzorca stresu związanego ze



stylem życia, którego nie umiemy się pozbyć. Poprzez wsparcie układów organicznych w ciele możliwy jest powrót do stanu organizmu sprzed dręczącego stresu.

Historia zabiegów refleksologii sięga starożytnego Egiptu. Na ilustracji, która jest piktogramem znalezionym w grobowcu Ankma-

hora w Sakkarze z około 2500–2330 r. p.n.e., widzimy dwóch ciemnoskórych mężczyzn uciskających w specyficzny sposób stopy i dłonie. Według tłumaczenia Instytutu Papiirusów w Kairze tekst widniejący na piktogramie można odczytać następująco: „Nie pozwól, aby mnie bolało” – mówi jedna osoba, a druga odpowiada: „Zrobię, o co prosisz”.



- Została uchwalona na Zamku Królewskim w Warszawie;
- Król Stanisław August Poniatowski w czasie obrad sejmku nad konstytucją zabierał głos trzy razy. Kiedy chciał to zrobić czwarty raz i podniósł rękę, posłowie zaczęli krzyć: „Wiwat król!”, „Wiwat konstytucja!”, myśląc, że projekt został przyjęty;
- Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie, po Stanach Zjednoczonych, ustawą zasadniczą;
- Konstytucja wprowadzała trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą;
- Dzięki konstytucji zostały ograniczone przywileje szlachty zagrodowej (tzw. gołoty). Uniemożliwiało to przekupienie biednego szlachcika przez agentów innych krajów;
- Każde miasto miało prawo do wysłania na sejm swoich dwudziestu czterech przedstawicieli, którzy zabierali głos w lokalnych sprawach;
- Z chwilą uchwalenia Konstytucji 3 Maja w miejsce Rzeczypospolitej Obojga Narodów powołano Rzeczpospolitą Polską;
- Konstytucja 3 Maja znosiła liberum veto, konfederacje, sejm skonfederowany. Ograniczała też prawa sejmików ziemskich;
- Zniesiono wolną elekcję. Władza była dziedziczna. Po śmierci Stanisława Augusta władzę miał objąć kolejny z dynastii Wettynów;
- Kraj miał być bezpieczniejszy dzięki ustanowieniu stałej armii liczącej 100 tys. żołnierzy;
- Duchowieństwo zostało obłożone 20% podatku, szlachta – 10%. Reszta społeczeństwa została z nich zwolniona;
- Religia katolicka została uznana za panującą, przy jednoczesnej swobodzie wyznania. Apostazja była jednak przestępstwem;
- Dzięki założeniu, że sejm konstytucyjny będzie się zbierał raz na 25 lat, istniała gwarancja, że potrzebne zmiany w zapisach konstytucyjnych będą nanoszone;
- Władzę wykonawczą posiadała Rada Królewska, w skład której wchodził król jako przewodniczący, pięciu ministrów, prymas Polski (jako przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej), następca tronu (bez prawa głosu), marszałek sejmku i dwóch

sekretarzy. Ministrowie, choć powołani przez króla, odpowiadali przed sejmem. Władza ustawodawcza spoczywała na dwuizbowym parlamencie. W skład parlamentu wchodziła Izba Poselska składająca się z 204 posłów (szlachta ziemianka) oraz 24 plenipotentów reprezentujących miasta królewskie, oraz Izba Senacka ze 132 osobami (senatorowie, wojewodowie, kasztelani, ministrowie i biskupi);

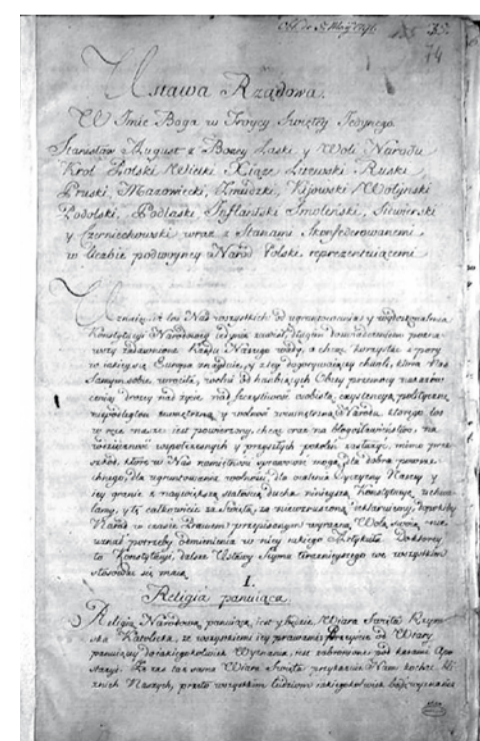
- Konstytucja 3 Maja wprowadzała pięciu ministrów: policji, pieczęci spraw wewnętrznych, pieczęci spraw zagranicznych, ministra belli (wojny) i ministra skarbu;
- Królewskie akty prawne wymagały zatwierdzenia przez ministra;
- Konstytucja 3 Maja przetrwała 14 miesięcy. Prawa w niej zapisane były nie do zaakceptowania przez szlachtę. 27 kwietnia 1792 roku w Petersburgu zawiązała się konfederacja, zwana targowicką. Należeli do niej Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Na ich prośbę połączone siły targowiczank (20 tys.) i armii rosyjskiej (97 tys.) wkroczyły do Polski. Kiedy wojska rosyjskie dotarły pod Warszawę, król zdecydował się na kapitulację i przyłączenie do targowiczank;
- Święto Konstytucji 3 Maja obchodzono do ostatniego rozbioru. Świętowanie 3 Maja było zakazane we wszystkich zaborach, dopiero po I wojnie światowej święto Konstytucji 3 Maja zostało wznowione. Podczas okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej i sowieckiej po wojnie święto było zdelegalizowane. Dopiero w 1981 roku władza ludowa zezwoliła na jego obchody. Od 1989 roku święto Konstytucji 3 Maja znów jest świętem narodowym. Od 2007 roku jest obchodzone również na Litwie.



Dlaczego maj jest najmiłszym miesiącem w roku

Maj jest najpiękniejszym miesiącem w roku. Po całym zimowym, szarym i ponurym czasie (nawet jeśli w Polsce pada śnieg, mało jest pięknych słonecznych mroźnych dni) jesteśmy stęsknieni ciepła, świergotu ptaków i rozkwitającego świata. Dlatego, gdy wiosna w rozkwicie, częściej się uśmiechamy, chcemy nam się wyjść na spacer, posiedzieć w parku, czy na balkonie. Niewątpliwie sprzyja też temu majówka, czyli dla większości z nas kilka wolnych dni, kiedy można wybrać się ze znajomymi gdzieś na łono przyrody, rozpalić grilla w dobrym towarzystwie, romantycznie popatrzeć w gwiazdy i zanuć pod nosem. W tym miesiącu obchodzimy też jedno z najpiękniejszych świąt, czyli Dzień Matki. Maluchy pracowicie rysują laurki, duzi kupują piękne bukiety, czekoladki lub bardziej praktycznie – skromne wycieczki na Malediwy. W maju możemy już sadzić truskawki i poziomki – nawet na balkonie. Zasiada kwiaty. Zrobić rozsady pomidorów i ogórków. Z przyjemnością czekać na efekty naszej ogrodniczej pracy. Nawet, gdy mowa o ogrodnictwie w dwóch skrzynkach i doniczkach. W maju sezon ślubny jest w pełnym rozkwicie.

Potencjalnie upalne dni sprzyjają organizowaniu romantycznych imprez w ogrodach i tańców pod rozgwieżdżonym niebem, a czy jest lepsza ku temu okazja niż wesele? Dla smakoszy doceniających wyrafinowane smaki bardzo ważne jest to, że maj jest sezonem na szparagi. Każdy, kto lubi specyficzny smak zielonego i białego szparaga, świętuje w tym czasie, bo zupę szparagową, szparagi zapiekane, czy makaron ze szparagami można jeść na śniadanie, obiad i kolację. Oczywiście jest to też początek sezonu na truskawki, więc wszyscy, poza alergikami, zjadają się truskawkami we wszystkich postaciach. Wielbiciele festiwali muzycznych i wszelkich imprez na świeżym powietrzu zacierają ręce, bo majówki zazwyczaj inaugurują sezon festiwalowy. Tym samym do września w każdym zakątku kraju można trafić na muzykę na żywo z estrady przy okazji obchodów Święta Ziemniaka, Dni Rządki, czy uroczystego Tygodnia Warzyw Okopowych. Wygląda na to, że lepszego miesiąca niż maj nie ma w całym roku.



Fragment oryginalnego manuskryptu Konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 roku

SALATKA Z TRUSKAWKAMI, RUKOLĄ, FETĄ I ORZECHAMI

SKŁADNIKI

- ok. 300 g truskawek
- 2 porcje rukoli
- 1/2 szklanki orzechów włoskich
- 100 g sera feta

SOS

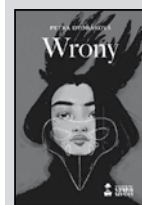
- 4 łyżki oliwy extra vergine
- 2 łyżki miodu
- 2 łyżki soku z cytryny
- świeżo zmielony pieprz

PRZYGOTOWANIE

Truskawki opłukać, osuszyć, odebrać szypułki, pokroić na połówki. Umytą i osuszoną rukolę rozłożyć do salaterki. Dodać truskawki. Orzechy lekko uprażyć na suchej patelni, dodać do salaterki. Dodać pokruszoną fetę. Wymieszać składniki sosu i polać po salacie.



KSIAZKI NA MAJ



Wrony
PETRA DVORAKOVA

Ciekawa, kameralna opowieść o dziewczynce, której niezwykły talent plastyczny mógłby dać jej szansę na wyjście z cienia przeciętności. Jednak pełna wiecznych pretensji i braku zrozumienia, nieumiejąca rozwiązywać problemów rodzina ściąga ją w dół. Bo marazm, bierność i przeciętność to bezpieczna, choć całkowicie pozbawiona energii przestrzeń. Autorka zadaje pytanie, na które szuka odpowiedzi – czy żyjemy w świecie, który stworzył system przyjazny dzieciom? Czy jest szansa na znalezienie pomocy i zrozumienia, gdy dziecko jej potrzebuje? Czy wreszcie jest szansa na zasypianie przepaści, jaka tworzy się między biernymi rodzicami, a utalentowaną, głodną świata dziewczynką? Koniec historii ma charakter otwarty. W książce „Jestem głód” możemy odnaleźć kontynuację „Wron”.



Dawno temu w telewizji
KAMIL BAŁUK

Doskonale opisana i opracowana historia programów telewizyjnych, które rozbudzały emocje w widzach. Ale jeszcze większe rumieńce ekscytacji wywołują historie z bekstejdzu, czyli to, co dzieje się poza świadomością widzów. Historie o tym, jak czuła się Magda Molek w studiu powodziowym wrocławskiego oddziału TV w 1997 roku. Dlaczego „Miodowe lata” były kręcone w teatrze? Czy to prawda, że bycie prowadzącym w „Rowerze Błażeja”, gdy się było na pierwszym roku studiów, dawało sławę większą, niż zagranie u Hoffmana? Jakie rozwiązania stosował Mariusz Szczygiel, prowadząc wywiady w pierwszym, historycznym talk-show w Polsce „Na każdy temat”? Historia polskiej telewizji z całkiem jeszcze dobrze przez nas pamiętanego czasu lat 90., gdy powstawały pierwsze reklamy telewizyjne, w naszym kraju naprędce tworzone zapisy o prawie autorskim i ochronie własności intelektualnej. Z łezką wzruszenia w oku możemy o tym przeczytać.



Przygody Baltazara Gąbki
STANISŁAW PAGACZEWSKI

Dziadkowie i rodzice dzisiejszych dzieci pamiętają dobrze bajkę o księciu Krak, Smoku Wawelskim, nadwornym kuchmistrze – Bartolinim Bartłomieju herbu Zielona Pietruszka i oczywiście o szpiegu z Krainy Deszczowców „Karramba!”. Fantastyczna opowiadka awanturczo-szpiegowska, odświeżona graficznie, a przede wszystkim nagrana w formie audiobooka przez czołowych polskich aktorów i ulubieńców telewizyjnych programów (Wiktor Zborowski w roli Smoka Wawelskiego, Robert Makłowicz w roli kuchmistra Bartoliniego Bartłomieja herbu Zielona Pietruszka). Warto sięgnąć po nią rodzinnie, zabawa będzie przednia!

Kto się w maju urodzi,
temu się dobrze powodzi

Gdy kukułka kuka
w maju, spodziewaj się
urodzaju

Gdy w Zofię zboże do pasa,
na zimę chleb i okrasa

OGŁOSZENIA

Zachęcamy
do zamieszczania
swoich ogłoszeń

PIERWSZE
GRATIS!



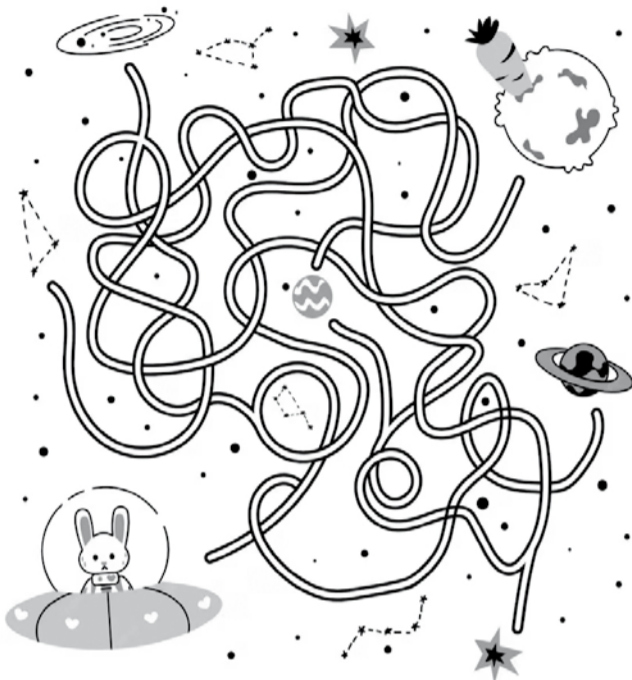
NR 42 MAJ 2024
NAKLAD: 1000 EGZ.
GAZETA BEZPŁATNA

Wrocławski Klub Anima, ul. Pilczycka 47,
54-150 Wrocław, www.klubanima.pl
KONTAKT: anima@klubanima.pl

SKŁAD: Krystyna Szczepaniak
NUMER REDAGOWAŁA: Ewa Skrzydlewska
(ewa.skrzydleska@klubanima.pl)
ZDJĘCIA: materiały własne, Freepik, Pixabay,
www.kwestiasmaku.com

STREFA DZIECKA

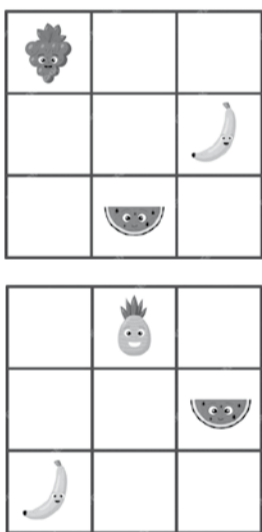
LABIRYNT DO KOLOROWANIA



KOLOROWANKA



SUDOKU



KRZYŻÓWKA

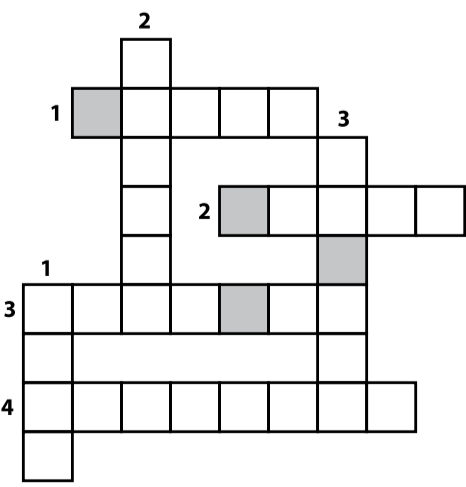
Z wyrazów w szarych polach utwórz hasło.

POZIOMO:

Łódź do pływania po jeziorach i morzach. Może być górski, może być pieszy. Zawsze oznaczony kolorem. Na podłodze w 2 pionowo. Przywozisz z wakacji.

PIONOWO:

Znajdziesz ich dużo w atlasie. Twój dom na biwaku. Zabierasz go do szkoły lub na wycieczkę.



ROZWIĄZANIE:

GALERIA MŁODEGO ARTYSTY

Anielskie prace z zajęć plastycznych w WK Anima



Jagoda, 8 lat



Julia, 9 lat



Antek, 8 lat

R E K L A M A

Dzięki uciskom punktów odruchowych na stopach, które odpowiadają narządom i układom naszego ciała, uaktywni się u Ciebie proces samoleczenia



Renata Muszyńska
REFLEKSOLOG
tel. +48 661 953 702



OPTYK

UL. KOZANOWSKA 113
NAPRZECIWKO GALERII PILCZYCKIEJ „VIKTOR”

BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU
w godzinach pracy pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰

OFERUJEMY WSZYSTKIE RODZAJE
OKULARÓW W ATRAKCYJNYCH CENACH

tel. 88 999 47 11
www.prooptic.pl

